

**Niedziela Słowa Bożego (21.01.2024 r.)**  
**Pomoce liturgiczne (3 Niedziela Zwykła, rok B)**

**I. Komentarz biblijny do czytań mszalnych**

**Pierwsze czytanie (Jon 3,1-5.10)**

*3<sup>1</sup>Pan przemówił do Jonasza po raz drugi tymi słowami: 2«Wstań, idź do Niniwy, wielkiego miasta, i głoś jej upomnienie, które Ja ci zlecam». 3Jonasz wstał i poszedł do Niniwy, jak powiedział Pan. Niniwa była miastem bardzo rozległym – na trzy dni drogi. 4Począł więc Jonasz iść przez miasto jeden dzień drogi i wołał, i głosił: «Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona». 5I uwierzyli mieszkańcy Niniwy Bogu, ogłosili post i przyoblekli się w wory od najstarszego do najmłodszego. 10Zobaczył Bóg ich czyny, że odwrócili się od złego postępowania. I ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesłał jej.*

1. Na dzisiejsze pierwsze czytanie mszalne został wybrany fragment z Księgi proroka Jonasza. Dla lepszego zrozumienia jego orędzia należy pamiętać o kilku istotnych szczegółach z krytyki historyczno-literackiej całej księgi. Jej powstanie datuje się na okres od VI do IV wieku przed Chr. Po powrocie Izraelitów z niewoli babilońskiej (538 przed Chr.) był to czas intensywnej odnowy religijnej dzięki reformie kapłana Ezdrasza. W takim kontekście historycznym anonimowy autor księgi odwołuje się do postaci proroka Jonasza żyjącego w VIII wieku przed Chr. za panowania króla izraelskiego Jeroboama II (por. 2 Krl 14,25-27). Wprawdzie prorokował on wyłącznie na korzyść Izraela, lecz księga nosząca jego imię opowiada o zbawczej misji zleczonej mu przez Boga na rzecz Niniwy, stolicy bezbożnego imperium asyryjskiego.

Nie jest to więc ściśle księga proroka. Nawet jeśli autor opierał się na bardzo starym podaniu o historycznym proroku, to poprzez niezwykle, wprost bajkowe opowiadanie o charakterze dydaktycznym chciał pouczyć o zbawczej woli miłosiernego Boga obejmującej wszystkich ludzi, nawet dawnych wrogów Izraela. Nie dziwi więc fakt, że choć autor wiedział o zniszczeniu przez Asyrię północnego królestwa Izraela w 721 roku przed Chr., a może również o zniszczeniu jej stolicy Niniwy przez Babilończyków w 612 roku przed Chr., opowiada o jej ocaleniu dzięki spektakularnemu nawróceniu w

odpowiedzi na orędzie Jonasza. Tak opowiedziana historia poucza, że Bóg może okazać miłosierdzie wszystkim, którzy się nawracają. Był to wyjątkowy głos, który wyłamywał się z epoki religijnej gorliwości i czystości polegającej na oddzielaniu się nie tylko od wrogów, ale wszystkich cudzoziemców. Tymczasem wbrew religijnej poprawności orędzie księgi zapowiada wielkie otwarcie słowa Bożego na pogan, włączając ich w uniwersalny Boży plan zbawienia.

2. Czytany dziś fragment z historii Jonasza zaczyna się od stwierdzenia, że Bóg przemówił do niego po raz drugi. Było to konieczne z uwagi na to, że prorok nie wypełnił misji, jaką Bóg mu wcześniej zlecił. Polegała ona na tym, że miał za zadanie pójść do pogańskiej Niniwy, aby ją upomnieć w imieniu samego Boga (1,1-2). Chcąc uniknąć takiego powołania, prorok wybrał ucieczkę przed Bogiem. Jednak to wszystko, co przeżył podczas morskiej podróży, aż po cudowne ocalenie, było szczególną lekcją, jakiej Bóg mu udzielił. Dzięki niej sam się nawrócił i pojął, że ma być narzędziem zbawczej woli miłosiernego Boga, który chce zbawienia nie tylko dla Izraelitów, ale wszystkich ludzi chętnych do nawrócenia.

3. Po zaprzestaniu ucieczki od słowa Bożego, nawrócony prorok ponownie otrzymuje tę samą misję głoszenia Niniwie Bożego upomnienia (3,1-2). Tym razem, już bez zwłoki, Jonasz udaje się do wielkiego miasta (3,3). Wymowne jest jego orędzie, które ogranicza się do zapowiedzi nieodwołalnej kary Bożej. Jest to najkrótsze orędzie prorockie w Starym Testamencie, zawarte zaledwie w kilku słowach: „Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona” (3,4). Nie jest to upomnienie, o które prosił Bóg. Ono wymagałoby od proroka głębszego wniknięcia w Boży zamysł. Tymczasem on nie chce miłosierdzia dla Niniwy odpowiedzialnej za rzezie i deportacje jego rodaków. Dlatego swoją trudną misję redukuje do głoszenia kary i klęski. W ostrzeżeniu przed zagładą nawet nie wspomina Boga, nie wzywa do nawrócenia, nie podpowiada też co należałoby zrobić, aby odwrócić zniszczenie miasta.

4. Ostatecznie okazuje się jednak, że słowo Boga jest skuteczniejsze od zabiegów proroka, który najpierw ucieka od niego i lekceważy go, a potem po nawróceniu ogranicza go i rozumie po swojemu. Zaledwie po jednym dniu głoszenia swego orędzia Jonasz stał się bowiem świadkiem czegoś niezwykłego. Oto wszyscy mieszkańcy Niniwy podjęli publiczną i powszechną pokutę. Choć prorok nie odnosił się do Boga i

Jego przykazań, jednak to, że Niniwici zaprzestali czynić zło, było przejawem ich nawrócenia. Autor księgi wyraża go za pomocą lapidarnego stwierdzenia: „Uwierzyli mieszkańcy Niniwy Bogu” (3,5). Postawa Niniwitów sprawiła, że Bóg w swoim miłosierdziu zaniechał zapowiadanej przez proroka kary (3,10). Miasto zostało zachowane od zagłady, a prorok otrzymał kolejną lekcję, że nie można ograniczać Bożego miłosierdzia. Jego historia poucza wszystkich, jak żałośni i śmieszni są ci, którzy usiłują to czynić, nie wierząc do końca w skuteczność słowa Bożego.

### **Psalm responsoryjny (Ps 25(24), 4-5.6-7bc.8-9)**

Refren *Naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami*

*Daj mi poznać Twoje drogi, Panie,  
naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami.  
Prowadź mnie w prawdzie według swych pouczeń,  
Boże i Zbawco, w Tobie mam nadzieję.*

*Wspomnij na swoje miłosierdzie, Panie,  
na swoją miłość, która trwa od wieków.  
Tylko o mnie pamiętaj w swoim miłosierdziu  
ze względu na dobroć Twą, Panie.*

*Dobry jest Pan i łaskawy,  
dlatego wskazuje drogę grzesznikom.  
Pomaga pokornym czynić dobrze,  
uczy ubogich dróg swoich.*

1. W harmonii z pierwszym czytaniem pozostaje modlitewna odpowiedź, na którą składają się wybrane fragmenty z Ps 25. W całości utwór ten zachowuje charakter lamentacji przepełnionej żarliwymi błaganiami do Boga. W przeciwieństwie do Jonasza, który uciekał od Boga i Jego woli, Psalmista z wielką ufnością prosi Boga, aby dał mu poznać Jego drogi i nauczył go postępować zgodnie z nimi. Kilkakrotnie powtarzane przez niego słowo „droga” metaforycznie odnosi się do Bożego Prawa. Dlatego Psalmista modli się, aby Bóg prowadził go w świetle Jego prawdy, chce ją pokornie poznawać i według niej żyć.

2. Ufna modlitwa Psalmisty wyrasta z jego wielkiej wiary. W Bogu widzi on dobrego, prawego i miłosiernego Zbawcę. Ma świadomość tego, że Bóg zawsze gotów jest pomóc każdemu grzesznikowi, aby czynił dobro, postępując według Bożych przykazań. Dlatego odwołując się do miłosiernej i wiernej miłości Boga, która przewyższa ludzką słabość, Psalmista pokornie uznaje swoją grzeszność i błaga Boga o pomoc w czynieniu dobra poprzez wierność Jego pouczeniom.

### **Drugie czytanie (1 Kor 7,29-31)**

*7<sup>29</sup>Mówię wam, bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci, <sup>30</sup>a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; <sup>31</sup>ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata.*

1. Ramy czytanego dziś fragmentu z 1 Listu św. Pawła do Koryntian wyznaczają dwa ogólne stwierdzenia na temat czasu. Pierwsze tworzy powiedzenie: „Czas jest krótki”. Konkretnie odnosząc je do ludzkiego życia, możemy powiedzieć, że jest ono krótkie i kruche. Zaś w sensie ogólnym skracający się czas wskazuje na bliskość nadchodzącego Chrystusa. Zanim nastąpi Jego ostateczne przyjście, czas już jest wypełniony Jego obecnością. Dlatego trzeba zrobić wszystko, aby go należycie wykorzystać i dzięki łasce Chrystusa, pomimo jego krótkości, zyskać jak najwięcej na życie wieczne. Potwierdza to końcowe stwierdzenie: „Przemija bowiem postać tego świata”. Oznacza to, że wszystko, co składa się na kształt i styl życia doczesnego jest tymczasowe i nietrwałe. Dlatego żyjąc w przemijającym świecie, należy tak wykorzystać dany nam czas, aby w nim zadbać o to, co gwarantuje nam ostateczne wejście do królestwa Bożego.

2. Ilustracją, jak należy żyć w przemijającym świecie, jest pięć antytez opisujących najważniejsze przejawy naszego ziemskiego życia. W paradoksalny sposób Paweł podaje w nich następujące rady: żonaci mają żyć tak, jakby żon nie mieli; płaczący, jakby nie płakali; radujący się, jakby się nie radowali; kupujący nie powinni przywiązywać się do swych dóbr; a używający tego świata nie powinni go nadużywać. W ten sposób apostoł wzywa do nieustannego przewartościowywania swego życia. Nie

wzywa jednak do absolutnej rezygnacji z tego, co należy do życia w świecie, ale do zachowania zdrowego dystansu wobec ziemskich wartości. Dla chrześcijanina one nie mogą być bowiem jedynym i wyłącznym punktem odniesienia. Korzystając z nich, winien pamiętać o swej relacji z Chrystusem, aby zapewnić sobie udział w nowej rzeczywistości – w królestwie Bożym, w której sprawy doczesne już nie będą nas absorbować.

### **Ewangelia (Mk 1,14-20)**

1 <sup>14</sup>Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: <sup>15</sup>«Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!»

<sup>16</sup>Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. <sup>17</sup>I rzekł do nich Jezus: «Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi». <sup>18</sup>A natychmiast, porzuciwszy sieci, poszli za Nim.

<sup>19</sup>Idąc nieco dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. <sup>20</sup>Zaraz ich powołał, a oni zostawiwszy ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi, poszli za Nim.

1. Na treść dzisiejszej Ewangelii mszalnej składa się dwa fragmenty z Ewangelii Marka. Pierwszy z nich jest streszczeniem nauczycielskiej działalności Jezusa, jaką rozpoczął w Galilei po uwięzieniu Jana Chrzciciela (1,14-15). Natomiast drugi fragment złożony jest z dwóch scen powołania pierwszych czterech uczniów (1,16-20). W ten sposób ewangelista ilustruje skuteczność Jezusowego słowa, którego pierwszorzędnym celem jest stworzenie najbliższej Mu wspólnoty uczniów idących za Nim, aby przez formację w Jego szkole stać się fundamentem nowego ludu Bożego.

2. Zanim ewangelista zacznie opowiadać o konkretnych zbawczych słowach Jezusa, w ogólny sposób wprowadza w zrozumienie istoty całej Jego publicznej działalności. A czyni to poprzez obwieszczenie prawdy o aktualnej już Jego zbawczej obecności. Potwierdzają ją dwie krótkie deklaracje włożone w usta Jezusa: „wypełnił się czas” i „zbliżyło się królestwo Boże”. Oznacza to, że w Nim nastąpił już czas realizacji zbawienia i bliskości królestwa Bożego, aż po jego ostateczne wypełnienie w

wieczności. Skoro tak się dzieje, należy przyjąć Jezusa jako „Ewangelię Bożą” i „Boże królestwo”. Jest to możliwe poprzez dwie postawy wyrażone za pomocą Jezusowych nakazów: „nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Obie postawy ściśle łączą się ze sobą. Nawrócenie, jako zmiana myślenia i błędnej drogi życia, nie jest przecież możliwe bez uznania za prawdziwe tego, co głosi Jezus. Również wiara ciągle potrzebuje nawrócenia ku jeszcze większemu zaufaniu Ewangelii i bardziej osobowemu przyłgnięciu do Jezusa.

3. Ilustracją obu postaw nawrócenia i wiary są dwie sceny powołania przez Jezusa pierwszych swoich uczniów. W ich gotowości przystania do Niego i „pójścia za Nim” wyrażają się zarówno ich nawrócenie, jak i wiara, jakich domaga się bliskość królestwa Bożego w Jezusie Chrystusie. Dla powołanych to On na zawsze staje się ich przewodnikiem i drogą, a oni Jego naśladowcami. Znacząca jest ich natychmiastowa odpowiedź, aby nie tylko osobiście znaleźć się w bliskości królestwa Bożego, ale przez to stać się „rybakami ludzi”. W tej obrazowej zapowiedzi Jezusa kryje się obietnica kontynuacji Jego dzieła poprzez ratowanie ludzi od zła i włączanie ich dla sprawy królestwa Bożego. Jak pokazuje to przykład pierwszych powołanych zawsze dzieje się to na miarę „pozostawienia wszystkiego”, co przeszkadza w radykalnym pójściu za Jezusem w całkowitej wolności i zaangażowaniu.